Rok II. 16 kwietnia 1935 roku. Nr 8.

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC
NAKŁADEM KSIĘŻY PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Redaktor: Ks. Józef Małysiak Z.P.P. :-: Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński Z.P.P.
Redakcja i Administracja: Kielce, ulica Złota Nr 27. :-: Telefon Nr 1379.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Księży Przemienienia Pańskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.993.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

NA ŚWIĘTA,

te wielkie święta Zmartwychwstania, śle Redakcja „Pisma Rekolekcyjnego“ Najdostojniejszemu Protektorowi ruchu rekolekcyjnego w diecezji, Ks. Biskupowi Łosińskiemu, Ich Eminencjom i Ekscelencjom Księżom Kardynałom, Arcybiskupom i Biskupom życzenia wielu, bardzo wielu łask Bożych, tak bardzo potrzebnych dla zbawienia dusz ludzkich.

Składając też życzenia Przewielebnemu Duchowieństwu, tak świeckiemu, jak i zakonnemu, i dziękując za dotychczasowe poparcie pisma, prosi Redakcja o dalszą propagandę dwutygodnika i idei rekolekcyjnej.

Wszystkim naszym drogim Czytelnikom i Czytelniczkom, Rekolektantom i Rekolektantkom ślemy najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja“.

KALENDARZYK
ŚWIĄT I ŚWIĘTYCH NA KWIECIEŃ 1935 ROKU.

16. W. ś. Benedykta Józefa wyzn.
17. Ś. ś. Aniceta pap. męcz.
18. C. *Wielki Czwartek.* — ś. Apolonjusza męcz.
19. P. *Wielki Piątek.* — ś. Jerzego bpa wyzn.
20. S. *Wielka Sobota.* — ś. Teodora wyzn.
21. N. **Zmartwychwstanie Pańskie.** ś. Anzelma bpa dr. Kość.
22. P. **Wielkanocny.** — śś. Sotera i Kaja pap. mm.
23. W. ś. Wojciecha bpa męcz. — ś. Jerzego męcz.
24. Ś. ś Fidelisa męcz.
25. C. ś. Marka ew. — Procesja krzyżowa.
26. P. *Matki Boskiej Dobrej Rady.* — śś Kleta i Marcelina pap. mm.
27. S. ś. Piotra Kanizjusza wyzn. dr. Kośc.
28. N. **Przewodnia Biała.** — ś. Pawła od Krzyża wyzn.
29. P. ś. Piotra z Werony męcz.
30. W. ś. Katarzyny Seneńskiej pan.

Jak zbawiennie i uspakajająco działały zawsze rekolekcje zamknięte na uczucia ludzkie!

Niniejsze moje opowiadanie sięga czasów, gdy francuskie wojska, do których przydzielone zostały także i pułki polskie, zawojowały Hiszpanję. W wojsku francuskiem było wielkie rozluźnienie obyczajów, które podziałało także i na dotychczas dobrze prowadzące się wojsko polskie tak, że i ono brało udział w niejednej zabawie, hańbiącej godność męską. Swego czasu czytałam powieść, tłumaczoną z języka hiszpańskiego na niemiecki, w której bardzo niekorzystnie było przedstawione postępowanie żołnierzy francuskich i polskich podczas tej wojny. A jednakże w wielu przypadkach Polacy okazali szlachetność w postępowaniu z Hiszpanami.

A co było tego przyczyną?

W wojsku polskiem znajdował się pewien kapłan zakonny (podobno dawniejszy żołnierz), który chętnie znosił wszystkie trudy wojenne, a który umiał tak dziwnie i rzewnie przemówić do rozszalałych w rozpuście żołnierzy, że udawało mu się zwykle powstrzymać ich na jakiś czas od owych postępków. Ten kapłan, nieraz z narażeniem swojej godności, wchodził pomiędzy rozszalałe wojska i uśmierzał niejeden wybryk.

Gdy nie było żadnych walk lub następował kilkutygodniowy wypoczynek, wówczas urządzał z wojskiem dni skupienia i modlitwy, dzisiaj rekolekcje zamknięte. I to rozbrykane wojsko godzinami słuchało w największem skupieniu jego nauk, rozważając po ich ukończeniu każde słowo i śpiesząc tłumnie do konfesjonału.

Nauki i poświęcenie tego kapłana podziałały tak zbawiennie na pułki polskie, że nie brały one udziału w zbezczeszczaniu świątyń pańskich.

Hiszpanie byli bardzo rozgoryczeni na Francuzów, gdy im pewnego razu zbezcześcili kościół, w którym znajdowała się cudami słynąca, prześliczna figura Matki Boskiej. Polacy ją Francuzom wydarli i nie pozwolili jej naruszyć, z czego przyszło do krwawej walki pomiędzy żołnierzami polskimi i francuskimi.

Pewien Hiszpan rozgniewany dał zatrute wino, i cały oddział Francuzów wytruto. Polakom wsypano tylko jakiegoś proszku usypiającego, bo Hiszpanie chcieli zyskać na czasie, aby się mogli od zemsty zabezpieczyć, zresztą obawiali się, że może Polacy zechcą pomścić Francuzów, więc ich na jakiś czas ubezwładnili.

Gdy się Polacy przebudzili, znaleźli poprzypinane do mundurów karteczki z napisem: „Niech żyją Polacy, prawdziwi obrońcy i czciciele Marji!“

Mamy stąd wyraźny dowód, jak skutecznie działają rekolekcje zamknięte na serca i uczucia ludzkie.

T. B.

Puszczykowo, dnia 15 lutego 1935 r.

Z ROZMYŚLAŃ REKOLEKCYJNYCH.

Zmartwychwstanie.

„Zmartwychwstał Pan prawdziwie“ (Łuk. 24, 34) — *czytamy w świętej Ewangelji, głoszonej całemu światu i wszystkim pokoleniom przez całe wieki.*

1. W każde wielkanocne święto spogląda dusza ludzka na obraz zmartwychwstania i rozkoszuje się widokiem triumfu naszego Zbawcy.

Ale pamiętajmy, że nie na samem tylko wejrzeniu na figurę zmartwychwstałego Pana i nie na samej radości ma polegać nasze świętowanie w tym największym dniu roku kościelnego, lecz przedewszystkiem na głębokiem zastanowieniu się nad znaczeniem zmartwychwstania Pańskiego, nad naszem zmartwychwstaniem i nad potrzebą duchowego zmartwychwstania.

2. Wiemy z nauki świętej, że według wielkich bożych planów, człowiek nie miał nigdy umierać, lecz żyć najpierw w raju ziemskim, a potem przechodzić do wiecznego raju, do nieba.

Niestety, grzech przekreślił ten wspaniały plan dobrego naszego Ojca, grzech odepchnął nas od Boga, rzucił w nędzę doczesną i zgotował zgubę wieczną.

By ludzi ratować i tych, którzy zechcą skorzystać z miłosierdzia bożego, do nieba doprowadzić, Syn Boży stał się człowiekiem, przyszedł na ziemię, przez mękę swoją z Ojcem nas pojednał, a przez zmartwychwstanie swoje, nasze własne zmartwychwstanie nam przygotował.

3. Teraz chodzi o to, by każdy, kto tylko pragnie swego zbawienia i przyszłego zmartwychwstania, starał się już tutaj, za doczesnego swego życia, na duchu zmartwychwstać, t. j. powstać z grzechu, stłumić złe skłonności, jako pozostałość po grzechu pierworodnym, żyć cnotliwie i święcie, a w razie upadku dobrze i dokładnie pokutować.

O to właśnie chodzi i do tego też zachęca nas wielkie święto Zmartwychwstania.

Bo kto zmartwychwstanie na duchu, ten też będzie brał udział w chwalebnem zmartwychwstaniu ciał przy końcu świata.

Więc postanawiam zmartwychwstać na duchu przez przyjęcie świętych sakramentów pokuty i ołtarza, aby godnie uczcić wielkie święto Zmartwychwstania i korzyść z niego odnieść.

Ks. Józef Małysiak, Z. P. P.

TERMINARZ REKOLEKCYJNY.

W domu rekolekcyjnym Księży Przemienienia Pańskiego,

Kielce, ul. Niepodległości 35 (niedaleko dworca kolejowego):

Dla pań, małżonek funkcjonarjuszy kolejowych 17 — 21 czerwca.

Rozpoczęcie rekolekcyj zawsze pierwszego dnia o godzinie 8-ej wieczorem, zakończenie ostatniego dnia rano.

Wszystko otrzymuje się w domu rekolekcyjnym (od kolacji pierwszego dnia — przez całe 3 dni — do śniadania piątego dnia) za opłatą 8 — 10 zł. Osoby zamożniejsze składają większą ofiarę. Prawdziwie ubodzy znajdą miejsce bezpłatnie. Kaplica na miejscu.

Prosimy zgłaszać się zawczasu listownie z podaniem swego dokładnego adresu, stanu i zawodu.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Księża Przemienienia Pańskiego, Kielce, ul. Niepodległości 35, telefon 1283. Stamtąd przyjdzie „karta przyjęcia“ na rekolekcje zamknięte.

U OO. Salwatorjanów w Trzebini:

Dla dusz ofiarnych 24 — 28 kwietnia (panny i niew.).

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach
(st. Wodzisław):

Dla panów z inteligencji 15 — 19 kwietnia. Dla Katolickich Stow. Młodzieży Męskiej 20 — 24 kwietnia.

Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem o godz. 7-mej, zakończenie ostatniego dnia rano. Koszty pobytu wynoszą 15 zł., dla mło-

dzieży 12 zł., życzenia osobne (pojedyńczy pokój i inne) mogą być uwzględnione, trzeba je podać przy zgłoszeniu.

Zgłoszenia możliwie najwcześniej należy przysyłać pod adresem: Sekretarjat Rekolekcyjny, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 20. Tel. 345-08.

W Domu Rekolekcyjnym O. O. Jezuitów w Dziedzicach (na Śląsku):

Dla nauczycieli 16 — 20 kwietnia.

Klasztor SS. Urszulanek — Zakopane — Antołówka nad koleją
telefon 538.

Każdej chwili mogą panie i panienki odprawić u nas pojedyńczo lub grupami do 25 osób zamknięte rekolekcje. Kaplica na miejscu.

W następujących domach, należących do Zgromadzenia Stóstr Zmartwychwstania Pańskiego, mogą każdej chwili panie lub panienki odbywać zamknięte, pojedyńczo lub grupami rekolekcje: Kęty — woj. Krakowskie, Stryszawa koło Suchej — woj. Krakowskie, Wólka-Mocarzewo, poczta Sanniki, powiat Gostyniński, Warszawa - Żoliborz — ul. Krasińskiego 31.

Adresować: S. Marja Klemensa Dąbrowska C. R., Warszawa-Żoliborz, ul. Krasińskiego 31.

„POKÓJ MÓJ DAJĘ WAM.“ (Jan 14, 27)

Gdyby dzisiejsza ludzkość uwierzyła słowom ewangelicznym i naprawdę zechciała poszukać prawdziwego pokoju — bezwątpieniaby go znalazła. A wtedy świat w krótkim czasie zmieniłby swoje oblicze. Niejedna chmurna, troskami życia zmęczona twarz, zajaśniałaby szczęściem, a miłosierdzie chrześcijańskie wyparłoby napewno zgubny i wszechwładny egoizm. Złagodzonoby też i niedolę nędzarzy, a w miejsce pomsty i przekleństw zanosiłby niejeden biedak błagalne modły do Stwórcy za swych chlebodawców i dobrodziejów.

Ale wpierw potrzeba nam szukać pokoju z Bogiem i bliźnim, pokoju z własnem sumieniem. Gdzie go szukać, skoro „świat prawdziwego pokoju nie daje?“ Znaleźć go można nie na zabawach karnawałowych, nie w wesołem towarzystwie, ale zdala od zgiełku światowego, na ustroniu — w sanatorjach duszy — w zaciszu domu rekolekcyjnego. Tam to, na ćwiczeniach duchowych udziela pokoju ducha, leczący skutecznie rany zbolałej duszy ludzkiej — Bóg, dobry Ojciec.

O jakże czuje się szczęśliwym, że mogłem odprawić ćwiczenia duchowe w gronie kolegów, kolejarzy ze Szczakowy — w nowym domu rekolekcyjnym Księży Przemienienia Pańskiego w Kielcach. Gdyby ludzie wiedzieli, ileto chwil szczęścia i radości przeżywa się tam w ciągu kilku dni, to chyba tak tłumnie

śpieszyliby na ćwiczenia duchowne, że zarządy domów rekolekcyjnych miałyby nielada troskę z pomieszczeniem rekolektantów, a miejsce na rekolekcje pewnieby z trudem zdobywać było trzeba. Szkoda, że nie wszyscy wiedzą, co to są ćwiczenia duchowne i jakie korzyści przynoszą. To, co człowiek na rekolekcjach zamkniętych przeżywa, niełatwo opisać, tego trzeba zakosztować, aby mieć dostateczne pojęcie o nadmiarze szczęścia, jakie się z sobą wynosi. Toteż wieczorem, w klasztornej kapliczce, przy migocącem świetle wiecznej lampki, klęcząc, niejeden powierzał z ufnością swoje bóle niebieskiemu Lekarzowi.

Inny znów, korząc się przed Majestatem Boga, ukrytym w Przenajświętszym Sakramencie, opłakiwał lekkomyślność swojej młodości, a znów inny, którego wichury życia i namiętności chciały złamać, błagał o pomoc Pana Wszechświata. On przecież obroni słabego człowieka i, jak ongiś na morzu, uspokoi burze życia.

Wszyscy tu oparcia i pociechy szukają. A każdy chodzi uspokojony i wesoły, bo Król miłości każdego zrozumie i pocieszy.

A skoro przejdą te trzy dni, każdy wraca do domu rozradowany, z zapasem energji i chęcią życia. Te kilka dni zdala od hałaśliwego świata i trosk codziennych, dają daleko więcej korzyści nawet fizycznych i wypoczynku, niż kilkutygodniowe wywczasy w górach, czy nad morzem, a koszta takie małe, że nawet najbiedniejszy bez większego wysiłku skorzystać może.

Więc niechże każdy, kto tylko może, pośpieszy raz w życiu do domu rekolekcyjnego, na zamknięte rekolekcje.

Dudek Franciszek.

Szczakowa, dnia 30 stycznia 1935 r.

LISTY.

Kraków, dnia 22.III. 1935.

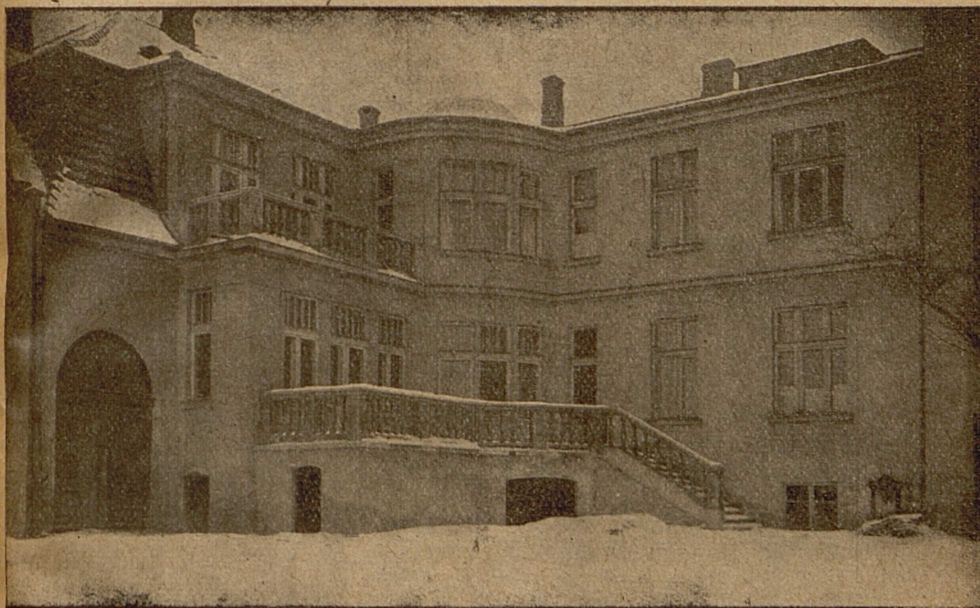
Czcigodny Ojcze Redaktorze!

Od pierwszej chwili znam „Pismo Rekolekcyjne“ i przyznaję, że im więcej je czytam, tem więcej niejako wchłaniam je w siebie. — Niech zachęta i słowa Czcig. Ojca Założyciela wnikną w każdą duszę chrześc. ze wszystkich sfer.

Nie raz, ale ile razy kto może, niech odprawi rekolekcje zamknięte, bo po każdych rekolekcjach coraz lepiej pozna siebie, a kto pozna siebie, ten musi poznać Boga i musi być szczęśliwy nawet wśród cierpienia.

A poznać Boga można nie wśród zgiełku, tylko w chwili odosobnienia się, w chwili skupienia i zastanowienia się nad życiem i wiecznością. Wszakże życie z wiecznością łączą się ściśle i ten węzeł silny widzi dusza jasno na rekol. zamkniętych.

Na rozwój Pisma posyłam 5 zł. Kraków. *A. J.*



Dom rekolekcyjny Księży Przemienienia Pańskiego w Kielcach, ulica Niepodległości Nr 35.

PISMA NADESŁANE.

„Małżeństwo czy wolna miłość“ napisał Marjan Pilarski.

Broszura na czasie, gdyż ścierają się u nas poglądy na sprawę małżeńską.

Aktualność tej broszury popierają poruszone w niej skutki rozwodów, jak: gwałcenie sumień, upadek rodziny, sponiewieranie kobiety, zaniedbanie potomstwa, samobójstwo narodu i rozdarcie państwa.

Każde katolickie małżeństwo znajdzie w tej książce wyjaśnienie dogmatu o nierozerwalności małżeństwa, naukę o świętości tego stanu i o szkodliwości ślubów cywilnych.

Niech wszyscy małżonkowie biorą tę cenną broszurę do ręki!

Ks. Józef Małysiak.

BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY.

Ofiary dotąd złożyli następujący ofiarodawcy:

Na „Pismo Rekolekcyjne“: Ks. Jan Kurek z Siedlisk — 2 zł.; Ks. Wrycza z Wielca — 2 zł.; Ks. St. Rembowski z Wyśmienic — 2 zł.; Ks. prob. St. Kosmulski

z Kłoczewa — 2 zł.; Ks. Józef Krzyżanowski z Porąbki — 2 zł.; Ks. St. Kulig z Lubicza — 1 zł ; Ks. Michał Grotowski z Czarny — 1 zł ; Ks. prob. z Futoma — 1 zł.; Ks. Józef Cygan z Bodzentyna — 2 zł.; Ks. Rólski z Bydgoszczy — 1 zł.; SS. Służebniczki N. S. J. z Kielc — 1 zł.; Ks. Antoni Sperzyński z Sobótki — 1 zł.; Ks. Dr. Muża z Piotrowic — 2.50 zł.; Ks. prob. Wojciechowski z Radzynia — 0.50 zł.; SS. Dominikanki z Nadbrzezia — 3 zł.; Ks. Fr. Mróz z Tarnowa — 2 zł.; p. Helena Krupczyńska z Gostynina — 1 zł.; Ks. Schok z Simianowic — 1 zł.; SS. Sercanki z Lwowa — 1 zł.; OO. Jezuici z Dziedzic — 2 zł.; SS. Salezjanki z Łodzi — 1 zł.; Ks. Pacuła z Leżajska — 1 zł.; Ks. S. Załuska z Błaszki — 2 zł.; Ks. Jan Krawczyk z Warszawy — 1 zł.; p. W. Thilmanowa z Gostynina — 1 zł.; SS. Miłosierdzia z Łęczycy — 2 zł.; Ks. Wł. Kott z Jeżowa — 2 zł.; Ks. J. Kroch ze Starej Wsi — 2 zł.; Ks. L. Magrzyk z Teresina — — 1 zł.; SS. Miłosierdzia z Rudki — 1 zł.; SS. Sercanki z Aleksandrowa Kuj. — 1 zł.; Ks. Władysław Biały z Janowa Chorz. — 1 zł.; Ks Franciszek Gadlewski z Drobina — 1 zł.; SS. Miłosierdzia z Warszawy — 1 zł.; Ks. Józaf Czerniejewski z Wilna — 1 zł; Ks. prob. B. Grosz z Krymna — 1 zł.; Ks. Bolesław Dobkowski z Łomży — 1 zł.; Ks. Józe. Wodejko z Juchnowca — 1 zł.; Ks. prob. z Radziechowic — 3 zł.; Ks. Józef Ludwinowski z Sulejowa — 1 zł.; Ks. prob. z Pęczniewa — 1 zł.; SS. Urszulanki z Łodzi — 2 zł.; Ks. Wł. Klimek ze Szczucina — 2 zł.; p. Barbara Kufel z Łodygowic — 1 zł.; Ks. Jan Węgrzyn z Woli Rzęd. — 1. zł; Ks. Schefler z Wałdowa — 1 zł.; Ks. Józef Zdun z Brzeska — 2 zł.; p. Weronika Stańska z Krakowa — 2 zł.; Ks. Jan Rychlik z Osielca — 1.50 zł.; SS. Klaryski z Krakowa — 2 zł.; p. Jan Pieczara ze Szczakowy — 2.50 zł.; Ks. Ignacy Komnoliński z Kańczuga — 2 zł..

Siostry Betanki pragną założyć bibljotekę dla użytku własnego i rekolektantów. — W tym celu upraszają bardzo serdecznie łaskawych Ofiarodawców o składanie zbędnych książek pod adresem: SS. Betanki — Dom Macierzysty — Kielce, ul. Niepodległości 35.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.